

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Wiktora Bąka, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki muzyczne, wszczętym przez Radę Wydziału Edukacji Muzycznej Akademii Sztuki w Szczecinie.

Zleciennodawca opinii

Rada Dyscypliny Sztuki Muzyczne Akademii Sztuki w Szczecinie, pismo z dnia 21 listopada 2022 roku sygnowane numerem L.dz. RDSM - 25/2022. Zlecenie dotyczy Uchwały nr 8 Rady Wydziału Edukacji Muzycznej Akademii Sztuki w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2019 roku w sprawie wyznaczenia mojej osoby na recenzenta pracy doktorskiej **mgr Wiktora Bąka** w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki muzyczne oraz powołaniu do składu komisji doktorskiej.

Podstawa prawna

Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, art. 14 ust. 2 pkt. 2 (Dz. U. 2017 poz. 1789) oraz § 6. Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2018 r., poz. 261 ze zm.) w związku z treścią art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 z późn. zm.).

Przesłana mi przez Przewodniczącą Rady Dyscypliny Sztuki Muzyczne Akademii Sztuki w Szczecinie praca doktorska pt. ***Dzieła Jacoba de Haana w repertuarze amatorskich orkiestr dętych – problematyka wykonawcza na przykładzie „Missa Katharina”***, na którą składa się dzieło artystyczne na nośniku pendrive, jak również opis dzieła spełniają formalne wymagania ustawy z dnia 14 marca 2003 roku art.11 oraz § 1 i 4 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 19 stycznia 2018 roku w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora.

Podstawowe dane o Kandydacie

Pan **mgr Wiktor Bąk** jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu. Studia na Wydziale Dyrygentury Chóralnej, Edukacji Muzycznej i Muzyki Kościelnej (specjalność: dyrygentura orkiestr dętych) ukończył w 2015 roku, uzyskując dyplom magistra sztuki z wynikiem bardzo dobrym.

Swoje kwalifikacje zawodowe podnosił na Studiach Podyplomowych (kierunek menadżer kultury) na Wydziale Prawa i Komunikacji Społecznej w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu. Już podczas swojej edukacji aktywnie uczestniczył w tworzeniu i organizacji przedsięwzięć kulturalnych. Jako student zbierał doświadczenie dydaktyczne, pracując jako instruktor sekcji instrumentów dętych blaszanych oraz nauczyciel w szkole podstawowej. Pracę nauczyciela kontynuował także po zakończeniu studiów, gdzie do dnia dzisiejszego jest nauczycielem kontraktowym. Na szczególną uwagę w działalności artystycznej Wiktora Bąka zasługuje współpraca z Gminnym Centrum Kultury w Poniecu, gdzie w 2015 roku objął stanowisko kapelmistrza Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Od tego czasu udało mu się wypracować solidny poziom zespołu i zdobyć wiele wyróżnień na krajowych festiwalach i przeglądach. Największym sukcesem zdaniem Doktoranta w historii zespołu był udział orkiestry i nagrody zdobyte podczas XIX Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Dętych w Giulianova we Włoszech w 2018 roku, w którym brało udział 17 zespołów z całego świata. Wspólnie z zespołem zdobył cały szereg wyróżnień jak: Najlepsza Orkiestra Dęta, Najlepsza Młodzieżowa Orkiestra Dęta, natomiast Wiktor Bąk został uznany Najlepszym Dyrygentem Festiwalu. Otrzymał także zaproszenie do poprowadzenia warsztatów dyrygenckich we włoskiej Vicenzie.

W kwietniu 2019 roku Wiktor Bąk wziął udział w I Ogólnopolskiej Konferencji Orkiestr Dętych w Radomiu, podczas której wygłosił referat „Prowadzenie orkiestry dętej w małym ośrodku miejskim - problemy, zagrożenia i możliwości”. Ważnym wydarzeniem w działalności artystycznej Wiktora Bąka, był udział Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Międzynarodowym Festiwalu „Rasteder Musiktage” w niemieckim mieście Rastede w 2019 roku, gdzie orkiestra zdobyła Złoty Medal.

W styczniu 2022 roku Doktorant wraz z orkiestrą otrzymał odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. W czerwcu 2022 roku Wiktor Bąk uczestniczył jako juror w Międzynarodowym Festiwalu Amatorskich Orkiestr Dętych w Giulianova we Włoszech. Na uwagę zasługuje również fakt, że był pierwszym w historii tego festiwalu jurorem spoza Włoch. W lipcu 2022 roku Doktorant wraz z orkiestrą odbył wyjazd zagraniczny na Węgry, gdzie uczestniczył w festiwalu muzycznym w Kiskörös. We wrześniu 2022 roku, Wiktor Bąk został wyróżniony odznaczeniem „Orgullo Polaco” (Duma Polski) za swoją pracę na rzecz upowszechniania kultury oraz pracę z dziećmi i młodzieżą.

OCENA DZIEŁA ARTYSTYCZNEGO

Zgodnie z wymogami art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. oraz § 5 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. mgr **Wiktor Bąk** przedstawił pracę doktorską w formie dzieła artystycznego zapisanego elektronicznie na nośniku pendrive, którym jest nagranie *Missa Katharina* holenderskiego kompozytora Jacoba de Haana. Nagrania dokonano 5 grudnia 2021 roku, podczas koncertu w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poniecu.

Drugą część pracy doktorskiej stanowi praca pisemna (opis dzieła artystycznego) na temat ***Dzieła Jacoba de Haana w repertuarze amatorskich orkiestr dętych – problematyka wykonawcza na przykładzie „Missa Katharina”***.

Wykonawcami nagranych koncertów byli:

Lidia Garbacz – sopran

Chór „Novum” z Rydzyny

Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminnego Centrum Kultury w Poniecu

Wiktor Bąk – dyrygent

Główną część pracy stanowi dzieło artystyczne *Missa Katharina* współczesnego holenderskiego kompozytora Jacoba de Haana. Msza przeznaczona jest na głos solowy - sopran, chór mieszany i orkiestrę dętą (2 flety, 2 oboje, róg angielski, 2 fagoty, klarnet in Es, 3 klarnety in B, klarnet altowy, klarnet basowy, saksofon altowy, saksofon tenorowy, saksofon barytonowy, 3 waltornie in F, 3 trąbki in B, 3 puzony, 2 euphonium, 3 tuby, kotły, instrumenty perkusyjne).

Można w tym miejscu odnieść się do pracy pisemnej mgr **Wiktora Bąka**, który pisze w swojej pracy pisemnej:

Ważnym momentem w życiu zawodowym było osobiste spotkanie z holenderskim kompozytorem Jacobem de Haanem, prowadzącym wówczas warsztaty dla połączonych amatorskich orkiestr dętych w Polsce. Ogromną przyjemnością było asystować kompozytorowi podczas tego wydarzenia, co pozwoliło autorowi obserwować z bliska metody pracy, podejście do muzyki czy inspiracje do tworzenia muzyki. Wielogodzinne rozmowy zaowocowały pomysłem zagrania ze swoją orkiestrą dzieła „Missa Katharina”, stanowiącego ogromne wyzwanie dla młodego i niedoświadczonego zespołu.

Msza jako religijna kompozycja muzyczna, zbudowana ze stałych części mszy ***Ordinarium missae*** należy do najtrudniejszych a zarazem najpiękniejszych form wykonawstwa artystycznego. Nieprzerwanie od wczesnego średniowiecza do chwili obecnej kompozytorzy interesowali się tym gatunkiem nabożeństwa i stworzyli bogatą literaturę mszalną, zróżnicowaną pod względem układu i właściwości stylistycznych.

Każda duża forma muzyczna to również wyzwanie dla wykonawców, a w szczególności dla dyrygenta jako odtwórcy i głównego kreatora muzyki. Można w tym miejscu zadać pytanie, co zdecydowało o podjęciu przez kompozytora pracy nad daną kompozycją.

Jak pisze autor w swojej pracy:

(...)inspiracją do jej napisania były święte Kościoła Katolickiego - Katarzyna Sieneńska, Doktor Kościoła, Katarzyna Aleksandryjska, Katarzyna Laboure, Anna Katarzyna Emmerich, Katarzyna z Bolonii oraz Katarzyna Szwedzka(...)Jacob de Haan podkreśla, że najważniejszym celem, towarzyszącym podczas tworzenia dzieła było przekazanie znaczenia tekstu, utworu, nierozzerwalnie związanego z tradycją Kościoła Katolickiego.

Missa Katharina składa się z 11 części: *Preludium, Kyrie, Gloria, Alleluja, Credo, Offertorium, Sanctus, Benedictus, Agnus Dei, Amen, Postludium*.

Każda z nich jest samodzielną zamkniętą całością, każda tworzy specyficzny odrębny koloryt wokalny-instrumentalny i instrumentalny oraz indywidualny nastrój danego obrazu. Różnorodność napięć i nastrojów w całym przebiegu emocjonalnym, łączy i zespala ekspresja sakralna. Poza częściami stałymi: *Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus* i *Agnus Dei* kompozytor dodał 3 części instrumentalne (*Preludium, Offertorium, Postludium*) oraz 2 części wokально-instrumentalne (*Alleluja, Amen*).

Doktorant w swojej pracy pisemnej przytacza wypowiedź kompozytora:

Missa Katharina nie jest zwykłą Mszą istniejącą w 6 częściach Ordinarium, ale z dodatkowymi częściami do wykorzystania podczas Mszy: *Preludium, Alleluja, Offertorium, Amen* i *Postludium*. Emocje tekstów starałem się przełożyć na muzykę. Sposób, w jaki traktowany jest chór, jest w większości homofoniczny z pewnymi partiami polifonicznymi.

Kompozytor rozbudował niektóre części pod względem muzycznym (*Gloria, Credo*), dzieląc je na kontrastujące ze sobą fragmenty pod względem metrycznym, agogicznym czy obsadą fakturalną. Architektura dzieła, liczne zmiany w zakresie formy, nastroju, obsady, faktury sprawiają, że pomimo swojej monumentalności skupia ona uwagę słuchacza. Kompozytor rozbudował orkiestrę do dużego aparatu, który swoim składem wzbogacił brzmienie wykonywanych części mszy.

Dyrygent podejmujący się realizacji tego typu utworu musi mieć świadomość ogromnej odpowiedzialności za stworzenie i zaprezentowanie takiego kształtu dzieła, dzięki któremu ukazana zostanie jego autentyczna wartość. Analizując partyturę omawianego dzieła, muszę stwierdzić, iż jest to utwór niezwykle wymagający szczególnie w odniesieniu do grupy instrumentalnej, jak również do wokalne partii solowej.

Nagromadzenie w tym utworze wielu trudności związanych z rytmiką, zmiennym metrum, akcentacją, harmonią, artykulacją czy prozodią słowa, stawia wykonawcom wysokie wymagania. Nie zagłębiając się szczegółowo trzeba uznać walory tego wykonania. Aparat wykonawczy okazał się w rękach dyrygenta zdyscyplinowanym i sprawnym kolektywem artystycznym, realizującym jego założenia interpretacyjne. Na szczególną uwagę zasługuje dobrze przygotowany do wykonania tego utworu chór, który był posłuszny w kształtowaniu właściwego obrazu dźwiękowego poszczególnych części.

Można stwierdzić, że Wiktor Bąk wykonując tę kompozycję zaprezentował się dobrze w roli dyrygenta kreującego poszczególne jej części. Zespół z dużym emocjonalnym przekonaniem, w pewnych brzmieniach realizował zaproponowaną przez dyrygenta interpretację.

Pierwsza część ***Preludium*** rozpoczynająca koncert utrzymana jest w radosnym nastroju i przeplata się kontrastami pomiędzy tutti orkiestrowym a delikatnymi i śpiewnymi melodiami. Utwór ten wykonany został przez orkiestrę energicznie i z dużą ekspresją wykonawczą, co korzystnie wpłynęło na odbiór tej części.

Dyrygent zadbał o precyzję artykulacyjną dialogujących ze sobą instrumentów i utrzymał jednolitą pulsację rytmiczno-melodyczną. Poprowadzenie tego utworu w bardzo dobrym tempie, przyniosło oczekiwany efekt artystyczny.

Druga część *Kyrie* zabrzmiała poważnie w statecznym (dostojnym) tempie, która wprowadza słuchacza w nastrój błagalnej modlitwy. Niski rejestr instrumentów, śpiew chóru mieszanego oparty na fakturze wertykalnej oraz modyfikacje fakturalne w orkiestrze potęgują błaganie człowieka do *Boga*. Na uwagę zasługuje dobrze śpiewający chór.

Minimalne usterki intonacyjne w głosie sopranowym w taktach 53 i 57 nie wpłynęły negatywnie na odbiór tej części. Spowodowane to było najprawdopodobniej tremą i nie do końca osiągniętą jeszcze przez zespół koncentracją po wejściu do prezbiterium kościoła. Niestety, gorzej zaprezentowała się w tej części solistka, która nie zawsze dokładnie pod względem intonacyjnym wykonała swoją partię. Jacob de Haan na przestrzeni niemal całego *Kyrie*, opiera się na molowych płaszczyznach tonalnych, co przekłada się na surowość brzmienia orkiestry. Dyrygent starał się dbać o ładne brzmienie instrumentów dętych blaszanych, szczególnie trąbek i puzonów w końcowej fazie tej części.

Ostatnie trzy akordy kończące tę część, wykonane *tutti* przez cały aparat wykonawczy, to zwieńczenie błagalnej modlitwy *Całego Kościoła*. Słuchając *Kyrie* należy docenić konstrukcję formalną tej części, która wywołuje u słuchacza cały szereg doznań estetycznych.

W kolejnej części tej kompozycji *Glorii* dyrygent starał się zadbać o precyzję rytmiczną dialogujących ze sobą instrumentów dętych drewnianych, blaszanych oraz perkusyjnych, która nie zawsze była dobra. Muzyka, w całej tej części podzielonej przez kompozytora na 8 fragmentów, podkreśla sens treści tekstu.

Część ta zabrzmiała dobrze pod względem intonacji i artykulacji, choć można mieć zastrzeżenia, co do niektórych fragmentów orkiestrowych, w których nie zawsze poszczególne instrumenty wykonywały swoje partie czysto np. instrumenty dęte drewniane w takcie 10-11 czy 13-14.

Dało się również odczuć niedoskonałości intonacyjne w solowym głosie sopranowym w wysokich rejestrach tej części. Ta pełna napięć frazowych część mszy została wykonana w dobrym tempie i z dużym zaangażowaniem. Szczególnie dobrze zabrzmiały fragmenty kantylenowe tej części „Domine Deus” (t. 39-58) oraz „Quoniam tu solus sanctus” (t. 94-140). Miękkie wejścia głosów, wyrównana technika wokalna oraz potęgowanie napięć dynamicznych sprawiły, że część ta mogła się podobać, pomimo nie zawsze odpowiedniej proporcji brzmieniowej w zależności od dynamiki pomiędzy chórem a orkiestrą. Dyrygent natomiast był bardzo dokładny w swojej technice manualnej, podczas realizowania odpowiednim gestem zakończeń fragmentów tekstów.

Alleluja to najkrótsza część wokально-instrumentalna, która stanowi rodzaj krótkiego intermezza pomiędzy dwiema stałymi częściami mszy: *Gloria* i *Credo*. Ten motoryczny utwór z charakterystycznym synkopowanym rytmem został wykonany przez cały zespół z dużą lekkością i muzykalnością. Ostatni akord kończący tę część w trybie durowym, wykonany *tutti* przez cały aparat wykonawczy, zabrzmiał radośnie i stanowi zwieńczenie całej części, podkreślające wezwanie do sławienia Boga. Autor w swojej pracy pisze:

Kolejnym bardzo ważnym miejscem jest przedostatni takt części. Kompozytor wyraźnie zaznaczył, że należy go wykonać *molto rit.* oraz *crescendo*. Większość wykonawców ma zapisane półnuty, a rozprowadzenie melodii zostało powierzone wyłącznie trzem głosom - fletowi, trąbce I oraz sopranowi. Trudność powoduje również fakt, że dyrygent ma tutaj wyłącznie dwa ruchy, które wynikają z metrum. Fragment ten wymaga więc dużego skupienia zespołów oraz współpracy podczas przygotowań.

Odnosząc się do tego sformułowania myślę, że ze względu na oznaczenie agogiczne (*Molto rit.*), dyrygent mógł zastosować w swojej technice manualnej gest dzielony w schemacie metrum ruchowego na dwa. To rozwiązanie moim zdaniem byłoby bardziej bezpieczne i pewne w osiągnięciu zamierzonego celu.

Kolejna część **Credo** mogła się podobać, ze względu na bardzo dobrze śpiewający chór. Kompozytor w celu podkreślenia tekstu religijnego, stosuje całe bogactwo pomysłów muzycznych, od kantyleny na długiej przestrzeni czasowej, poprzez partię solową głosu sopranowego, zmienne metrum, zróżnicowania fakturalne, częste zmiany dynamiczne, artykulacyjne i agogiczne, aż po masywne brzmienie chóru i orkiestry.

Partie wokalne wszystkich głosów chóralnych, zostały wykonane dobrze. Ładne zgranie głosów pod kątem wokalnym, wyrównane brzmienie chóru, a przede wszystkim dobra realizacja przebiegów harmoniczných, także w oparciu o fragmenty unisono, to duży walor wykonawczy tej części. Chór bardzo dobrze reagował na rękę dyrygenta. Wchodził pewnie po każdym fragmencie wykonywanym przez solistkę i orkiestrę. Dyrygent odpowiednim gestem uwypuklał kulminacje fraz, podkreślając w ten sposób tekst słowny.

Należy również dodać, iż akompaniament orkiestry był dostosowany do warstwy chóralnej. Śpiewająca solistka nie uniknęła kolejny raz błędów intonacyjnych.

Offertorium stanowiące szóstą część mszy jest w całości fragmentem instrumentalnym. Umiarkowane tempo, spokojna rytmika oraz modlitewny charakter ukazują nam część wręcz kontemplacyjną. Ciekawy z punktu widzenia fakturalnego utwór został wykonany dobrze, choć można było momentami odczuć pewien dyskomfort w jego odbiorze, którym nie zawsze była wyrównana intonacja w grupie instrumentów dętych drewnianych. W moim odczuciu poprowadzenie tej części w nieco szybszym tempie, spowodowałoby bardziej elastyczny dialog pomiędzy poszczególnymi sekcjami instrumentów, natomiast sama kompozycja zabrzmiałaby ciekawiej z punktu widzenia muzycznego.

Część siódma **Sanctus** została wykonana przez chór i orkiestrę muzykalnie, z dbałością o dykcję i artykulację, choć w grupie instrumentów dętych drewnianych dało się odczuć minimalne usterki intonacyjne. Nie wpłynęło to niekorzystnie na odbiór tej części. Orkiestra potęgowała nastrój i ekspresję, poprzez zmienną fakturę oraz tempo. Część ta stanowi formę dwuczęściową, co jest widoczne w odrębności materiałowej oraz metrycznej. Dyrygent zadbał, aby słowo „*Sanctus*” zabrzmiało chwalebnie i podniosłe. Należy pochwalić chór za ekspresję w wykonaniu tego odcinka. Bardzo dobrze zabrzmiało także chór w drugiej fazie tej części na słowach „*Pleni sunt*”, w której partie wszystkich głosów chóralnych oparte są o fakturę homofoniczną.

Dobra dykcja wpłynęła korzystnie na zrozumiałość tekstu. Chór bardzo dobrze reagował na rękę dyrygenta. Wchodził pewnie po każdym fragmencie wykonywanym przez orkiestrę.

W części *Benedictus* Dyrygent wykazał się zrozumieniem treści i muzykalnością. Przekazując słuchaczom klimat i nastrój części *Benedictus* podkreślił sens treści tekstu słownego. Stopniowe budowanie przez chór i orkiestrę napięcia w środkowym fragmencie tej części, pozwoliło osiągnąć punkt kulminacyjny w końcowej jej fazie. Pewne wejście całego chóru na wersecie *Hosanna in excelsis*, było swoistym rozwiązaniem, rozładowaniem napięcia budowanego w fazie wcześniejszej.

Część dziewiątą *Agnus Dei*, rozpoczyna spokojny wstęp instrumentalny oparty o powtarzaną nutę pedałową, na którą nakładają się punktowane motywy akordowe w trąbkach i puzonach, czyniąc ten fragment dostojnym i poważnym. Myślę, że Dyrygent realizując ten odcinek, starał się uzyskać efekt właściwy dla marsza żałobnego, poprzez stateczne tempo oraz odpowiednią gradację dynamiczną. Dużą wyrazowość tej części mszy potęguje dobrze śpiewający chór, dynamika oraz akompaniament orkiestry, w którym faktura staje się coraz bogatsza, brzmienie bardziej nasycone, przy poszerzającym się polu dźwiękowym. Minimalne usterki intonacyjne w chórze (t. 41-44) nie wpłynęły negatywnie w odbiorze tej części. Fragment solowy w środkowej fazie *Agnus Dei* został wykonany przez solistkę zadowalająco, choć można mieć minimalne zastrzeżenia, co do realizacji w takcie 35 dźwięku es^2 pod względem intonacyjnym oraz pod względem rytmicznym taktu 26. Należy podkreślić bardzo dobrą korespondencję wykonawczą chóru i orkiestry. Dobra dykcja wpłynęła korzystnie na zrozumiałość tekstu. Całość kończy chór, którego zawołanie do Boga o pokój (*Dona nobis pacem*) zostało wykonane przez chór i orkiestrę z dużą ekspresją wykonawczą, z kilkakrotnym modlitewnym powtórzeniem słowa "pacem" w wyciszeniu i bardzo spokojnej rytmice. Dyrygent czuwał nad prawidłowym wykonaniem wszystkich fragmentów, zadbał o dobrą gradację dynamiczną i zaprezentował walory muzyczne tej części. Ostatnia część wokalnie-instrumentalna *Amen* zabrzmiała dobrze, z dbałością o właściwe tempo i intonację.

Podsumowaniem całej mszy staje się część ostatnia *Postludium*, która stanowi finał instrumentalny dzieła. Część ta oparta jest na tym samym materiale melodycznym co *Alleluja*, jednak utrzymana jest w trybie durowym (F-dur). Dyrygent wykonał ją bardzo dobrze, z odpowiednią energetyką brzmienia orkiestry. Część ta została wykonana w dobrym tempie i zabrzmiała interesująco muzycznie. Ładnie brzmiące forte w zakończeniu sprawiło, że część ta w całości mogła się podobać słuchaczom. Jak pisze sam autor:

Missa Katharina kończy się więc niezwykle radosnym, czysto instrumentalnym *Alleluja* - wezwaniem do sławienia Boga.

Podsumowując prezentację tego dzieła, należy stwierdzić, że kompozycja Jacoba de Haana wypadła dobrze i ukazała duże możliwości drzemiące w chórze i orkiestrze. Przemówiła wyobraźnia muzyków, zrozumienie tekstu muzycznego, a niewątpliwie wspomógł te cechy kompozytorsko znakomity warsztat muzyczny.

Prostota interpretacji dyrygenta i zespołu wystarczyły, by utwór ten przemówił właściwą dramaturgią i dostarczył słuchaczom głębokich przeżyć. Jestem przekonany, że główne działania dyrygenta podczas pracy nad tym utworem, dotyczyły przede wszystkim zgrania oraz wystrojenia zespołu instrumentalistów. Należy pamiętać, że kompozycja została wykonana przez amatorskie zespoły muzyczne, w późnym okresie jesienno-zimowym i sądząc po ubiorze wykonawców w niezbyt ciepłym kościele. Z pewnością przyczyniło się to także do problemów, z utrzymaniem stroju instrumentów w niskiej temperaturze.

Wiktor Bąk dyrygował zespołem z wielkim zaangażowaniem, wykazując dobre opanowanie utworu i znakomity kontakt z chórem i orkiestrą. Operował w swobodny sposób gestykulacją przemyślaną, oszczędną i zarazem w pełni skuteczną. Dyrygent uwypuklił naturalność i wdzięk zespołów, przez co stworzył wielobarwną interpretację poszczególnych utworów. Należy dodać, iż płyta została nagrana podczas koncertu (live), bez dodatkowej sesji nagraniowej. Produkcja tego typu wymaga od wykonawców nie tylko olbrzymiej uwagi i skupienia, ale przede wszystkim szybkiej reakcji na technikę manualną i sugestie interpretacyjne dyrygenta.

Ten olbrzymi aparat wykonawczy okazał się w rękach dyrygenta zdyscyplinowanym i sprawnym kolektywem artystycznym, realizującym założenia interpretacyjne dyrygenta. Mimo drobnych mankamentów pragnę stwierdzić, że prezentację *Missa Katharina* uważam za udaną. Cechują ją precyzyjnie zrealizowana niełatwa partytura w części orkiestrowej i dobre brzmienie chóru, który zaprezentował się dobrze, śpiewając wyrównanym brzmieniem, a dużym zaangażowaniem kształtował ekspresję, która podkreślała sens treści tekstu. Wykonująca partie solowe Lidia Garbacz (sopran) niczym specjalnym się nie wyróżniła.

Warstwa melodyczno-harmoniczna utworu, potęgowanie napięć frazowych, duże różnice dynamiczne ukazały piękno i bogactwo brzmieniowe tej kompozycji.

Cały utwór zrealizowany został przez dyrygenta z dbałością o szczegóły, z zachowaniem właściwych temp oraz dynamiki stawiającej, nie zawsze we fragmentach wokально-instrumentalnych partię śpiewaną na pierwszym planie.

Biorąc pod uwagę prezentację dzieła artystycznego należy stwierdzić, że jest ona świadectwem emocjonalnego podejścia do wykonywanego utworu, tak ze strony dyrygenta jak i zespołu. Pan mgr Wiktor Bąk wykazał zrozumienie formy wokально-instrumentalnej, różnicując poszczególne części pod względem wyrazowym.

Pokazał, że jest dyrygentem ciągle rozwijającym się i poszukującym jak najlepszych rozwiązań artystycznych.

Rozprawa teoretyczna zatytułowana ***Dzieła Jacoba de Haana w repertuarze amatorskich orkiestr dętych – problematyka wykonawcza na przykładzie „Missa Katharina”*** ściśle łączy się z nagraniem i stanowi jego opis. Wiktor Bąk podjął się opracowania interesującej publikacji dotyczącej rozważań na temat własności materiałowych i konstrukcyjnych tej mszy oraz uwag dotyczących problemów wykonawczych, jakie mogą wystąpić w omawianym dziele.

Praca składa się z pięciu rozdziałów i zawiera 100 stron. Całość uzupełniona jest o wstęp, zakończenie, bibliografię, spis ilustracji, tabel i przykładów oraz aneks.

We wstępie Doktorant uzasadnił wybór tematu rozprawy i nakreślił zagadnienia metodologiczne, przedstawił główny cel pracy oraz informacje dotyczące źródeł jej powstania. Z informacji zawartych we wstępie dowiadujemy się, że wybór tematu pracy jest bezpośrednio związany z przedmiotem wieloletniej pracy zawodowej autora – początkowo jako instrumentalisty, a od 2015 roku jako dyrygenta Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminnego Centrum Kultury w Poniecu.

Obszarem rozważań przedstawionych w rozprawie teoretycznej jest analiza formalno-wykonawcza *Missa Katharina* Jacoba de Haana na sopran, chór mieszany i orkiestrę dętą, która została wykonana podczas koncertu poprowadzonego przez Wiktora Bąka w grudniu 2021 roku. Główną tezą postawioną przez Doktoranta w pracy jest stwierdzenie, „(...)że *Missa Katharina* jest dziełem, które znacząco wzbogaci repertuar amatorskiej orkiestry dętej, a dzięki swoim walorom artystycznym pozwoli w pełni wykorzystać możliwości zespołu. Praca nad odpowiednim opracowaniem materiału muzycznego składała się z wielu elementów, takich jak: intonacja, rytmika, frazowanie, agogika, artykulacja, odpowiedni wyraz artystyczny oraz dostosowanie obsady do możliwości wykonawczych poszczególnych członków orkiestry(...)”.

Rozdział pierwszy przedstawia sylwetkę i twórczość kompozytora Jacoba de Haana, w tym również jego działalność dyrygencką. Przedstawia kompozytora, którego twórczość skupia się głównie na tworzeniu muzyki dla orkiestr dętych, ale również na komponowaniu dzieł symfonicznych i chóralnych. Opisuje współpracę kompozytora z różnymi zespołami muzycznymi oraz jego własną wypracowaną koncepcję i system pracy twórczej.

Rozdział drugi omawia formę mszy w ujęciu historyczno-stylistycznym. Ukazuje jej rozwój na przestrzeni wieków od średniowiecza do epoki klasycyzmu, opis mszy jako pojęcia teologicznego, zagadnienia związane z różnymi rodzajami mszy świętej, układem liturgicznym oraz artystyczną formą mszy. W rozdziale drugim autor również przedstawia ogólną charakterystykę *Missa Katharina* i omawia zagadnienia dotyczące aparatu wykonawczego, formy cyklu i stylu. Na uwagę zasługuje opis modyfikacji, które związane są z dostosowaniem kompozycji do składu wykonawczego prowadzonego przez dyrygenta zespołu.

W rozdziale trzecim autor dokonuje analizy formalnej oraz struktury słowno-muzycznej *Missa Katharina* Jacoba de Haana. Podejmuje w nim cały szereg rozważań dotyczących integracji formalnej i materiałowej, elementów dzieła muzycznego, zależności pomiędzy warstwą chóralną i orkiestrową, architektoniki, faktury, organizacji czasu muzycznego oraz symboliki struktur dźwiękowych. Bardzo wnikliwie analizuje zagadnienia dotyczące poszczególnych części mszy, a także korelacji różnych struktur melodyczno-rytmicznych na przestrzeni całej kompozycji. Zagadnienia te z punktu widzenia merytorycznego, autor ujmuje niezwykle rzeczowo.

Rozdział czwarty dotyczy problematyki wykonawczej analizowanego dzieła, zarówno w warstwie chóralnej jak i instrumentalnej. Autor omawia w nim problemy wpływające z ukształtowania elementów dzieła muzycznego, które związane są z intonacją, rytmiką, artykulacją i dynamiką – opiera się na przykładach oraz proponuje i uzasadnia ćwiczenia, które zdaniem autora pomogą pokonać te problemy.

Istotną część tego rozdziału przeznaczył na omówienie problematyki pracy z amatorską orkiestrą dętą. Doktorant stwierdza, że ruch amatorskich orkiestr dętych cechuje pewna specyfika pracy, która polega na dotarciu do kandydatów do gry w orkiestrze w sposób dla nich zrozumiały i nieodbierający początkowego entuzjazmu.

Jak pisze w swojej pracy:

W zależności od panujących warunków w danym zespole nacisk należy położyć na taki dobór zajęć, który pozwoli uczniom na ustawiczny rozwój, ale też nie wprowadzi w monotonię i znużenie nauką. W dzisiejszych czasach niezwykle ważnym czynnikiem jest atrakcyjność prowadzonych zajęć i spełnianie oczekiwań uczniów. Głównym wymogiem w moim odczuciu są dwa aspekty. Szybka i sprawiająca przyjemność nauka oraz wspólne wyjazdy, zarówno szkoleniowe, jak i festiwale. Jeśli sytuacja finansowa zespołu na to pozwala - najlepiej festiwale zagraniczne. Organizacja nauki w orkiestrze wymaga głębokiego przemyślenia.

W ostatnim piątym rozdziale autor przedstawia kolejno podmioty wykonawcze, które brały udział w koncercie.

W zakończeniu Doktorant formułuje wnioski, dotyczące głównych aspektów poruszanych w pracy. Ostatnią część stanowi aneks, w którym autor dołączył w wykazie chronologicznym dorobek kompozytorski Jacoba de Haana oraz spis ilustracji, przykładów i tabel. Szkoda, że w aneksie nie dołączono kserokopii partytury utworu *Missa Katharina*. Osobno autor dołączył na nośniku pendrive nagranie DVD z koncertu, podczas którego została wykonana analizowana kompozycja.

Czytając pisemną rozprawę doktorską na temat *Dzieła Jacoba de Haana w repertuarze amatorskich orkiestr dętych – problematyka wykonawcza na przykładzie „Missa Katharina”* oprócz wiedzy historycznej i teoretycznej utwierdziłem się w przekonaniu, że **mgr Wiktor Bąk** podzielił się ogromnym doświadczeniem, jak i wieloma trafnymi przemyśleniami, tworząc tym samym kompendium wiedzy na podany temat.

W swojej publikacji wymienił 19 pozycji zwartych polskich i obcych autorów.

W całym opisie dzieła artystycznego nie ustrzegł się jednak sporej ilości błędów literowych i wyrazowych na 12 stronach (27, 31, 34, 35, 36, 38, 39, 45, 74, 88, 89, 91).

Najistotniejszą częścią przedłożonej pracy były rozdziały III i IV dotyczące analizy formalnej, interpretacji i problemów wykonawczych utworu *Missa Katharina*, w których zamieszczone zostały zagadnienia i spostrzeżenia dotyczące realizacji wymienionej kompozycji w aspekcie wykonawczym.

Autor podkreśla, że *Missa Katharina* stanowi dla niego zwieńczenie pewnego etapu aspiracji odtwórczych. Jak pisze autor w zakończeniu:

Doświadczenie zdobyte podczas pracy nad opisywanym dziełem skłania do refleksji nad sposobem pracy z amatorską orkiestrą dętą oraz sposobem doboru repertuaru. Bez wątpienia było to ogromne wyzwanie

zarówno dla muzyków, jak i mnie jako dyrygenta. Nowa forma muzyczna, wieloczęściowa z poszerzonym o chór i solistkę składem wykonawczym.

Mgr Wiktor Bąk swoimi osiągnięciami jako artysty i organizatora potwierdza słusność wybranej drogi i udowadnia, że w oparciu o te dokonania pragnie dalej rozwijać swój talent i umiejętności. Ta wszechstronna, aktywna i twórcza działalność oraz cieszący się powszechnym uznaniem dorobek sprawia, że stał się on dla niego najlepszą rekomendacją w ubieganiu się o nadanie stopnia doktora.

KONKLUZJA

Praca doktorska Pana mgra Wiktora Bąka jest świadectwem dużego zaangażowania w kształt kultury muzycznej oraz poważnym wkładem w dalszy jej rozwój. Stwierdzam, że Doktorant w swej pracy zaprezentował rzetelną wiedzę zawodową, kompetencję oraz wykazał umiejętności do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej. Stwierdzam, że praca doktorska mgra Wiktora Bąka stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny artystycznej – sztuki muzyczne, a zatem spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku i wnioskuję o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie jej do publicznej obrony.

prof. dr hab. Marek Roślowski

